

Sygn.akt III AUa 953/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Bohdan Bieniek

SA Piotr Prusinowski

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 listopada 2013 r. w B.

sprawy z odwołania Z. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 maja 2013 r.
sygn. akt V U 142/13

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 10 grudnia 2012 r.

Sygn. akt III AUa 953/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 10 grudnia 2012 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.), odmówił Z. R. prawa do świadczenia przedemerytalnego. Organ rentowy stwierdził, że nie posiada ona wymaganego, co najmniej 35-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Przyjął, że ubezpieczona udowodniła 33 lata, 9 miesięcy oraz 2 dni stażu ubezpieczeniowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił wnioskodawczyni m.in. zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 2 listopada 1974 roku do dnia 30 maja 1978 roku.

Z. R. w odwołaniu od powyższej decyzji domagała się przyznania jej prawa do świadczenia przedemerytalnego po uprzednim uwzględnieniu pracy w gospodarstwie rolnym w w/w okresie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 22 maja 2013 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawczyni Z. R. świadczenie przedemerytalne od dnia 17 listopada 2012 roku (pkt I) oraz ustalił, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej niezbędnej okoliczności do wydania decyzji (pkt II). Sąd I instancji wskazał, iż wnioskodawczyni ubiega się o świadczenie przedemerytalne na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku

o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.). Bezsportny okres składkowy i nieskładkowy Z. R. wynosił 33 lata, 9 miesięcy oraz 2 dni. Okolicznością sporną było natomiast to czy okres pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 2 listopada 1974 roku do dnia 30 maja 1978 roku w niezbędnym zakresie podlega zaliczeniu do wymaganego 35-letniego stażu ubezpieczeniowego - na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Sąd I instancji w celu rozstrzygnięcia powyższej kwestii przeprowadził postępowanie dowodowe, tj. dopuścił dowód z zeznań wnioskodawczynie przesłuchanej w charakterze strony, dowód z zeznań świadków oraz dowód z dokumentów. Z zeznań Z. R. wynikało, że w latach 1974-1975 uczyła się w (...) Szkole (...) w B.. Od września do kwietnia mieszkała w internacie. Następnie w latach 1975-1978 uczyła się w 3-letnim dziennym technikum w B. i od listopada do marca mieszkała w B. u swojej ciotki. Zgodnie z twierdzeniami wnioskodawczynie od kwietnia 1975 roku przestała mieszkać w internacie i dojeżdżała do szkoły autobusem. W 1972 roku zmarł jej ojciec. Na gospodarstwie oprócz niej pozostali matka i trzech bracia. Jeden z braci w latach 1976-1978 przebywał w wojsku, drugi brat pracował w gospodarstwie, zaś trzeci dojeżdżał do pracy, którą wykonywał od godziny 8 do godziny 16. Gospodarstwo rolne rodziców wnioskodawczynie miało powierzchnię około 20 hektarów. Sadzono w nim ziemniaki, buraki, marchewkę, warzywa. Inwentarz żywy stanowiło około 12 krów i około 20 sztuk trzody chlewnej. Zgodnie z dalszymi twierdzeniami Z. R. bez pomocy jej i jej braci matka nie miałaby możliwości prowadzić tak dużego gospodarstwa. Na gospodarstwie mieszkał także dziadek wnioskodawczynie, który z uwagi na podeszły wiek nie mógł już w nim pracować. Wnioskodawczynie twierdziła, że zimą na weekendy zawsze przyjeżdżała do gospodarstwa. Wstawała wówczas o 5 rano, doila krowy, pomagała przy karmieniu trzody chlewnej, gęsi, kur, pomagała matce w kuchni oraz przy przygotowywaniu karmy dla zwierząt. W okresie wiosenno-letnim, kiedy codziennie dojeżdżała do szkoły autobusem, rano doila krowy, a po powrocie ze szkoły po godzinie 16 znowu pracowała w gospodarstwie. Nadto zakładała i pielęgnowała ogród warzywny. Zgodnie z szacunkami Z. R. rano pracowała w gospodarstwie około 1-1,5 godziny, wieczorami - około 3 godzin, zaś latem - około 12-15 godzin dziennie. Nadto w okresie wykopek matka pisała jej usprawiedliwienie i przez okresy około 2-tygodniowe nie chodziła wówczas do szkoły. Zajęcia lekcyjne odbywały się w godzinach 8-14. Od miejsca zamieszkania na przystanek dzieliła ją odległość około 3 kilometrów, którą pokonywała w ten sposób, że była podwożona przez brata jadącego do pracy. Droga do szkoły w jedną stronę zajmowała jej godzinę i 20 minut. Nadto wnioskodawczynie wskazała, że lekcje częściowo odrabiała w autobusie, zaś częściowo w domu, przy czym nauka nie sprawiała jej trudności i była drugą uczennicą w klasie pod względem wyników w nauce. Sąd Okręgowy przytoczył treść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków: sąsiadów wnioskodawczynie D. S., J. S., C. M. oraz jej braci: S. S. oraz T. S., którzy szczegółowo opisywali zakres czynności, jakie wnioskodawczynie wykonywała w gospodarstwie rolnym rodziców. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków, wskazując, że wzajemnie się one uzupełniają, są logiczne oraz w znacznym stopniu zbieżne z zeznaniami wnioskodawczynie, co skutkowało tym, że również jej zeznania ocenił jako wiarygodne. Sąd Okręgowy podkreślił, że świadkowie, z uwagi na to, iż w spornym okresie mieszkali w sąsiedztwie wnioskodawczynie, widzieli jej pracę i dobrze orientowali się co do wykonywanych przez nią w gospodarstwie czynności. Doniosłe znaczenie przypisał również zeznaniom braci Z. R., którzy także posiadali dokładną wiedzę odnośnie wykonywanych przez wnioskodawczynie prac. Wobec powyższego Sąd I instancji ustalił, że wnioskodawczynie w spornym okresie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego, doświadczenie życiowe wskazuje, iż w okresie nauki w szkole, posiadając dogodny połączenie PKS, w okresie wiosennym i letnim wnioskodawczynie była w stanie pokonywać drogę z domu do szkoły we wskazanym przez siebie czasie. Tym samym uznał za wiarygodne twierdzenia wnioskodawczynie, iż w okresie od kwietnia do listopada miała możliwość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Zważywszy również na to, że dysponowała czasem wolnym, zarówno w dni wolne od szkoły, jak również w wakacje, to, zdaniem Sądu I instancji, pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w tych okresach stale, w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie. Tym samym jest ona uprawniona do zaliczenia spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym do stażu ubezpieczeniowego w zakresie niezbędnym do uzyskania wymaganego 35-letniego okresu, tj. w wymiarze 1 roku, 2 miesięcy oraz 28 dni. Pozostałe przesłanki do uzyskania prawa do dochodzonego świadczenia, wynikające z art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych, nie były pomiędzy stronami sporne. Mając na uwadze regulację wynikającą z art. 7 ust. 1 w/w ustawy, Sąd Okręgowy przyznał Z. R. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 17 listopada 2012 roku, tj. od dnia następnego po dniu złożenia wniosku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy jak w pkt I sentencji wyroku orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zaś jak w pkt II sentencji wyroku na podstawie art. 118 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

przepisów prawa materialnego

- art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd, że wnioskodawczyni spełnia warunki do przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego, w sytuacji, gdy nie udowodniła ona 35-letniego okresu uprawniającego do emerytury,

przepisów postępowania cywilnego

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, iż wnioskodawczyni należy zaliczyć pracę w gospodarstwie rolnym matki w miesiącach od kwietnia do listopada, w okresie od dnia 2 listopada 1974 roku do dnia 30 maja 1978 roku, w sytuacji, gdy w spornym okresie wnioskodawczyni początkowo uczyła się w (...) Szkole (...) w B., a następnie w Technikum Włókienniczym w B., a znaczna odległość i brak dogodnych dojazdów uniemożliwiał świadczenie tej pracy stale i co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że Z. R. pracowała w gospodarstwie rolnym stale, w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie w okresie wystarczającym do uzupełnienia wymaganego 35-letniego okresu składkowego i nieskładkowego - na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.) oraz art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.).

Wnioskodawczyni w spornym okresie pobierała naukę w (...) Szkole (...) w B. (do 1975 roku), zaś następnie w Technikum Włókienniczym w B. (od 1975 roku do 1978 roku). Z. R. w okresach zimowych mieszkała w internacie, zaś następnie u ciotki w B., natomiast w okresach wiosenno-letnich (tj. od kwietnia do listopada) – w gospodarstwie rolnym we wsi J., gmina N., położonym w odległości około 70 kilometrów od B., skąd codziennie PKS-em dojeżdżała do szkoły w B..

W gospodarstwie mieszkała matka Z. R., dziadek, oraz dwoje braci wnioskodawczyni, przy czym jeden z nich pracował zawodowo na pełen etat i dojeżdżał do pracy (trzeci z braci w latach 1976-1978 przebywał w wojsku).

Zgodnie z przepisem art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, traktując je jak okresy składkowe. W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia przyjmuje się, iż praca ta musiała mieć właściwy wymiar pracy przekraczający 4 godziny dziennie. Zatem, jeśli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona była przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się także ten okres (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 155/00, OSNP 2002/16/394, lex numer 46840 i powołane tam orzecznictwo).

W judykaturze kładzie się nacisk na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, co nie musi jeszcze oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Tym kryteriom zazwyczaj odpowiada praca domownika rolnika, który świadczy określone prace stałe (codziennie) w wymiarze nie mniejszym niż połowa etatu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 96/96, OSNP 1997/23/473, lex numer 30567; z dnia 3 grudnia 1999 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 235/99, OSNP 2001/7/236, lex numer 46347; z dnia 10 maja 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650, lex numer 49141; z dnia 27 czerwca 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 612/99, OSNP 2002/1/21, lex numer 49904; z dnia 3 lipca 2001 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186, lex numer 76249). Natomiast doraźna pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego świadczona sporadycznie w ciągu tygodnia czy podczas ferii i świąt przez dziecko uczęszczające do szkoły ponadpodstawowej nie jest pracą w gospodarstwie rolnym, w rozumieniu powołanego art. 10 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 10 maja 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650, lex numer 49141; 13 stycznia 1998 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 433/97, OSNP 1998/22/668, lex numer 34200). Tymczasem w spornym okresie w latach 1974-1978 głównym zajęciem wnioskodawczyni była nauka w szkole średniej znacznie oddalonej od gospodarstwa rolnego, która zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nie pozwalała jej na wykonywanie pracy w gospodarstwie w takim rozmiarze (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 roku w sprawie o sygn. akt II UK 61/08, lex numer 741080 oraz z dnia 13 listopada 1998 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 299/98, OSNP 1999/24/799, lex numer 35438). Z. R. uczęszczała do (...) Szkoły (...) w B., zaś przez przeważającą część spornego w niniejszej sprawie okresu – do Technikum Włókienniczego w B., położonych w odległości około 70 kilometrów od wsi J., gdzie zamieszkiwała.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób jest uznać, że wnioskodawczyni (w okresach letnich, gdyż w okresach zimowych w ogóle w gospodarstwie nie mieszkała) była w stanie stale pracować w gospodarstwie rolnym w wymiarze czasu przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, jednocześnie pokonując codziennie do szkoły i z powrotem trasę po około 70 kilometrów. Nadto, jak wynika z twierdzeń Z. R., zajęcia w szkole odbywały się w godzinach 8-14. Wnioskodawczyni twierdziła przy tym, że pokonanie drogi do szkoły zajmowało jej około półtorej godziny, co biorąc pod uwagę konieczność pokonania odległości około 3 kilometrów od domu do przystanku autobusowego w N., około 70 kilometrów PKS-em z N. do B. oraz odległości z dworca do szkoły, zdaniem Sądu II instancji, nie polega na prawdzie. W art. 10 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy chodzi nie o okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. Kryteriów tych nie spełnia praca dziecka, które uczyło się w szkole położonej w innej miejscowości niż miejsce gospodarstwa rolnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2001 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186, lex numer 76249). Dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie wyłączona jest w przypadku osób uczących się w szkołach położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, tym bardziej jeżeli jest to szkoła średnia, gdzie nauka odbywa się w systemie dziennym, a odległość położenia szkoły jest znaczna. W przypadku szkoły średniej, gdzie konieczne jest codzienne przygotowywanie się do zajęć szkolnych, co wymaga systematycznego poświęcenia czasu także po powrocie ze szkoły, realna możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z taką nauką, jest co do zasady wykluczona, tym bardziej w przypadku położenia szkoły w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, z czym związany jest czas na dojazd do szkoły i powrót do domu, co w przypadku wnioskodawczyni wynosiło około 4 godzin dziennie. Uczniowie takich szkół nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole średniej. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczyć w pracach nie mających charakteru pracy stałej, a jedynie ewentualnym udziałem (pomocą) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej, po powrocie ze szkoły lub w okresie świąt i krótkich przerw w nauce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 lutego 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1059/12, lex numer 1280362).

Z powyższych względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zeznania przesłuchanych w sprawie świadków są tylko częściowo wiarygodne. Sąd II instancji nie neguje tego, że wnioskodawczyni wykonywała w gospodarstwie rolnym szereg prac. Niemniej jednak, zasady doświadczenia życiowego nakazują uznać, że twierdzenia świadków, jakoby praca ta (w okresach uczęszczania do szkoły w B.) była wykonywana w wymiarze przekraczającym połowę czasu pracy, nie polegają na prawdzie.

Mając powyższe wywody na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że niesłusznie Sąd I instancji przyjął, iż wnioskodawczyni pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1974-1978 w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy w wymiarze niezbędnym do uzupełnienia okresu wymaganego do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Z powyższych względów jako zasadne należało ocenić zarzuty apelacyjne naruszenia art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

A.K.